

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwecy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 18 listopada 1933. Nr. 46

Na Niedzielę XXIV. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza rozdz. XIII. wiersz 31—35.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest Królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które, wzięwszy człowiek, wsiał na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszego nasienia, ale, kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn i stawa się drzewem tak, iż przychodzą ptacy niebiescy i mieszka ją na gałązkach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który, wzięwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy, a krom podobieństwa nie im mówił, aby się wypełniło to, co jest rzecone przez Proroka, mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

Co oznacza ta przypowieść?

Od drobnostki zaczął, a na wielkiem skończył.

Przez Królestwo niebieskie rozumie Jezus w dzisiejszej Ewangelji swój Kościół na ziemi i naukę, którą podał temuż Kościołowi, tj. tym ludziom, co uwierzyli w Boga, jako w prawdziwego Zbawiciela. Ten swój kościół porównywa Chrystus z ziarnkiem gorczycznym. Maluczkie jest to ziarnko, ale, gdy się zasieje, wielki z niego wyrasta kierz, a w niektórych krajach dochodzi wielkości drzewa, tak że ptactwo, jak mówi Ewangelja św., na niem przemieszkuje. Maluczki był z początku kościół Chrystusa, bo się tylko z 12 składał Apostołów. Im dalej, tem więcej do niego przybywało członków, a na koniec niemal wszystkie narody przystąpiły do tego kościoła. Niema bowiem tego zakątka ziemi, gdzieby nauka Chrystusa nie miała swoich wyznawców. Ten więc kościół, tak z początku nieliczny, w jak niezliczone ludy się rozniósł! I ta nauka tego kościoła, tak z początku niby niepozorna, nie obiecująca ludziom na tym padole szczęścia doczesnego, za którym najczęściej ślepo gonia, ale

tylko prześladowania i ciągłą walkę z pokusami, ta nauka, co dopiero po śmierci godnym wskazuje niezużyte szczęście, zbawienie, jakże wielką w ludziach sprawiła zmianę, jak wiele dokazała!

Ta nauka kościoła Chrystusowego ułagodziła ludzi, połączyła ich węzłem nierozzerwanym, nakazując kochać każdego bliźniego jak samego siebie. Otworzyła ludziom oczy, aby przejrzeni i zobaczyli swoje przeznaczenie, zbawienie duszy, niebo! Ona to udoskonaliła i udoskonala codziennie serca ludzkie, zachęcając je do wykonywania cnoty i do smakowania sobie nie w namiętnościach burzliwych, ale w czystym i spokojnym sumieniu. Ta więc nauka Jezusa, tak przeciwna namiętnościom, przeistoczyła ludzi, na dobrych i na godnych zbawienia. Jak kwas ewangeliczny trzy miary mąki zakwasił, tak nauka Chrystusa, Jego kościół, to zgromadzenie, do Królestwa niebieskiego przeznaczone, zaprawiło serca ludzkie słodyczą miłości Boga i bliźniego.

Absolwenci szkoły katechistów.

Cawaci (wyspy Fidzi, Oceanja). W ostatnich 10 latach 95 uczniów ukończyło szkołę katechistów w Cawaci, kierowaną sprawną ręką O. O. Marystów, jedną z najlepszych instytucyj tego rodzaju w świecie misjonarskim. Kandydaci muszą być żonaci i złożyć egzamin wstępny. Wiek ich nie powinien przekraczać 45 lat. Kurs trwa zwykle 2 lata. Bardzo uroczyste jest jego zakończenie, na którym wikarjusz apostołski udziela nowym współpracownikom władzy uczenia katechizmu. W b. roku na zakończenie kursu 8 krajowców klęczało u stóp wikarjusza apostołskiego. Jak przy święceniach kapłańskich pytał każdego, czy jest gotów w zupełności poświęcić się pracy misjonarskiej, a po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej wygłosił do nich przemówienie o ważności pracy nauczycielskiej, poczem powierzył im sprawowanie obowiązków w charakterze katechistów, wręczając im godło nowego urzędu: pas koloru niebieskiego i krzyż. Za katechistami klęczały ich żony, które otrzymały medal na znak, że powinnością ich jest wspierać mężów swoich, zajętych nauczaniem pogan.

Katechiści nie otrzymują żadnych stałych poborów; żyją z jałmużny wiernych. Pracują chętnie i sumiennie nawet wtedy, kiedy ich się wysyła na inne wyspy, od ich miejsca zamieszkania daleko odległe. Umieją się wszystkiego wyrzec dla Chrystusa Pana. Postępy w chrystjanizacji wysp Fidzi zawdzięcza się w wielkiej mierze gorliwości tych cichych bohaterów, prawdziwych heroldów nauki Boskiego Zbawiciela.

P. D. R. W.

Odkrycie ementarza chrześcijańskiego w Afryce północnej.

Naogół mało jest znaną historją Kościoła w Afryce północnej, który na początku III wieku po Chrystusie liczył przeszło

100, a w V wieku ponad 600 siedzib biskupich, a więc, co za tem idzie, posiadać musiał liczne rzesze wiernych.

Obecnie ciekawe światło na owe zamierzcłe czasy rzuca dokonane przez kierownika badań archeologicznych w Tripolisie odkrycie starego cmentarza chrześcijańskiego.

Odkryty cmentarz znajduje się o 14 klm. od Tripolisu w miasteczku Ain Zara. Jak dotychczas, odkryto 121 grobów o napisach w języku łacińskim. Napisy te, pochodzące z V—VI wieku po Chrystusie, dają obraz tradycji i zwyczajów, jak również liturgiki kościelnej z początków chrześcijaństwa i przedstawiają wielką wartość historyczną. — Wiara Chrystusowa przyniesiona została do Ain-Zara z Oea, dzisiejszy Tripolis) — roku 256 jeden z biskupów tego miasta brał udział w Synodzie Kartagińskim. Niestety, większość imion i nazwisk, wyrytych na grobowcach, jest dziś do tego stopnia zniszczona, że nie sposób ich odcyfrować, czego należy tembardziej żałować, że według wszelkiego prawdopodobieństwa jeden z grobów jest grobem pewnego męczennika Kościoła. Cechą charakterystyczną jest, że stosownie do napisów na grobach, pochowani w nich chrześcijanie zmarli w wieku pomiędzy 15 a 37 rokiem życia. Wśród napisów, obok cytaty z Owidjusza i Wergiljusza, figurują w większości wypadków wyjątki z Ewangelji.

Świat katolicki w liczbach.

W „Roczniku Papieskim“ ogłoszone zostały dane, dotyczące liczby ludności katolickiej na poszczególnych kontynentach. Według tej statystyki Europa liczy 209 milionów katolików, Ameryka — 109 milionów, Azja — 16 i pół miliona, Afryka 5 i pół miliona i Oceanja półtora miliona. Ogółem 341 i pół miliona.

Należy zaznaczyć, że epokę naszą cechuje szczególnie intensywna działalność misyjna Kościoła. Za pontyfikatu Ojca św. Piusa XI, zwanego słusznie „Papieżem Misyj“, liczba misjonarzy wzrosła o 4.000, a liczba duchowieństwa tubylczego pochodzenia zwiększyła się dwukrotnie — z 2.670 księży w roku 1922 do 5.000 w roku bieżącym.

Dokładne cyfry armji misyjnej, ogłoszone przez Kongregację Propagandy przedstawiają się, jak następuje: 12.712 księży i misjonarzy, w tem 8.196 cudzoziemców i 4.516 krajowców; 4.919 braci zakonnych, w tem 4187 cudzoziemców i 732 tubylców; 30.756 zakonnic, w tem 12.944 cudzoziemek i 17.812 krajowego pochodzenia, wreszcie 73.815 katechetów, pomocników świeckich i in., wszyscy tubylczego pochodzenia.

500-lecie tumu wiedeńskiego.

W roku bieżącym przypada 500-a rocznica wybudowania przepięknego tumu św. Stefana w Wiedniu. Z okazji tej zostanie w podziemiach kościoła zorganizowana wielka wystawa cennych relikwii i wotów ze skarbcza katedry.

Katedra św. Stefana początkowo jako skromny kościół, była wybudowana na gruzach cmentarza rzymskiego, część jej fasady pochodzi z r. 1193. Cesarz Rudolf przekształcił skromny kościół na wspaniałą katedrę, która była odrestaurowana w 1433 r. i po 70 latach prac nad jej upiększeniem stała się jedną z najpiękniejszych gotyckich katedr.

2.626 kościołów we Francji zniszczonych przez wojnę.

Według statystyk w całej Francji, na skutek wojny światowej zostało zrujnowanych 2.626 kościołów. Obecnie, jak stwierdzono na dorocznym zebraniu Towarzystwa pomocy dla zrujnowanych kościołów, które odbyło się pod przewodnictwem kardynała Verdiera i kardynała Bineta, większość tych świątyń już bądź odbudowano na nowo, bądź też odrestaurowano. Wielką zasługę ma w tej sprawie ludność, która przyczyniła się ofiarami i składkami do pięknego dzieła odbudowy świątyń oraz rząd francuski.

Powrót biskupa katolickiego z Rosji sowieckiej.

Z Rosji powrócił ostatnio biskup katolicki ks. Matulonis, którego przez szereg lat więzili bolszewicy. Kapłani, jadący z nim razem w pociągu, nie przypuszczali, iż tak nędznie ubrany pasażer jest wysokim dostojnikiem Kościoła. W Rosji skromny ten i wielkich zasług Arcypasterz gnębiony był wraz z wielu innymi kapłanami, za jawnie głoszoną obronę prześladowanego Kościoła i jego wyznawców.

Stuletnia rocznica kapłana, wynalazcy systemu stenografji.

W kilku miastach we Francji obchodzono niedawno uroczyste stuletnią rocznicę kapłana katolickiego, Abbe Duploye, który wynalazł szeroko dziś rozpowszechniony system stenografji. Imieniem księdza Duploye nazwano cały szereg ulic w różnych miastach francuskich.

Kościół Serca Jezusowego w Indjach.

Rozpoczęta w r. 1931 budowa wielkiej katedry Serca Jezusowego w Delhi (Indje), która ma być równocześnie wspaniałym pomnikiem dla poległych w czasie wielkiej wojny żołnierzy, jest obecnie na ukończeniu. Katedra będzie mogła pomieścić przeszło 10.000 wiernych.

Kościół dla lotników.

W tych dniach w pobliżu paryskiego lotniska Le Bourget ks. Roland-Gosselin, biskup Wersalu, dokonał aktu poświęcenia i założenia kamienia węgielnego pod nowy kościół, wznoszony dla lotników. W kościele tym, który poświęcony będzie N. Marii Pannie (Notre Dame de l'air, codzien^{ie} odprawiane będą nabożeństwa na intencję lotników.)